

# GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1312 • DRUK Drukarni Pomorskiej „WIEDZA” NR 2 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

1365

Grudziądz. — poniedziałek, dnia 9-go grudnia 1946 r.

Nr 281

## Przyszłość Polski i nasza — w naszych spoczywa rękach

Nadchodzące wybory — to walka o umysły, sumienia i ręce dla dalszej budowy Polski Ludowej

## Polska Partia Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi

Obywatelki i Obywatele! Towarzyski i Towarzysze!

Dnia 19 stycznia 1947 r. po raz pierwszy od 16-tu lat wielkich i tragicznych doświadczeń, pójście do urn, aby wybrać Sejm Konstytucyjny i ustawodawczy Odrodzonej Rzeczypospolitej!

To nie będą tylko zwykłe wybory. W chwili wielkich możliwości, stojących przed Polską i wielkiego niebezpieczeństwa ich zaprzestania, wybory styczniowe będą egzaminem dojrzałości politycznej, poczucia odpowiedzialności, woli działania i rozumu narodu Polskiego!

Zadne wybory nie mogą cofnąć Polski z jej nowej drogi dziejowej — drogi na Ziemię Zachodnią i drogi wielkich reform społecznych. Nie mogą cofnąć, bo innej drogi przed Polską nie ma. Choć o to, żeby każdy Polak, a przede wszystkim każdy Polak pracujący — robotnik, chłop, pracownik umysłowy — poczuł na sobie ciężar swojej własnej odpowiedzialności za swoją własną Polskę, żeby stanął do jej budowy.

O to chodzi przede wszystkim, i po to przede wszystkim są wybory.

Każde wybory są walką o władzę, ale te wybory będą czymś więcej. Będą walką o umysły, sumienia i ręce dla dalszej budowy jedynej Polski, zdolnej dziś i jutro do życia — Polski Ludowej.

Robotnicy! Chłopi! Pracownicy umysłowi!

Ruch robotniczy, radykalny ruch chłopski, demokratyczne stronnictwa polityczne, związki zawodowe, robotnicze i chłopskie, spółdzielczość, demokratyczne organizacje młodzieży — te wszystkie siły od dawna rozumiały śmiertelne niebezpieczeństwo imperializmu niemieckiego, od dawna widziały zgniliznę i bezsilność kapitalizmu i szlachetczyzny, od dawna walczyły o Polskę nowoczesną, — a więc o Polskę Ludową.

Te siły pierwsze zrozumiały prawdziwą wymowę nowej rzeczywistości i pierwsze — jednością silną — stanęły do budowy z niczego nowego Państwa Polskiego.

### Fundamenty nowego porządku

Wiedzieliśmy, jak to było dwa i pół roku temu. Objęliśmy rządy, trudne rządy w czasie wojny, w kraju straszliwie zniszczonym, z ludnością wygłodzoną i obdartą. Niewielu mieliśmy przyjaciół, niewiele nas nawet rozumiało. Granice Polski były płynne, stosunki dyplomatyczne i handlowe żadne, pola pełne kłód, przeorane okopami, zaminowane. Przemysł zniszczony. Miasta i wsie w ruinach, stolica w płomieniach. Porty nieczynne, komunikacja prawie nie istniała. Ludność zdziesiątkowana i politycznie zdeзорientowana, szkoły zamknięte, nauczyciele rozproszeni. Nie było praw ani porządku.

Dokonałiśmy wraz z całym obozem ludu pracującego wielkiego wysiłku. Wraz z całym narodem wygraliśmy wojnę, wywalczyliśmy Ziemię Zachodnią, jedyną w dziejach szansę Polski, ustaliliśmy granice korzystniejsze, niż w roku 1939. Zorganizowaliśmy wojsko i administrację, uruchomiliśmy życie gospodar-

stwa, rolnictwo, przemysł, komunikację i porty, rozwiązaliśmy groźbę głodu i inflacji, ożywiłiśmy Warszawę. Położyliśmy fundamenty nowego porządku: oddaliśmy chłopu ziemię, narodowi fabryki, ludowi pracującemu władzę. Stworzyliśmy pierwszy plan w Polsce, plan odbudowy gospodarczej, plan stawki na człowieka, plan podniesienia stopy życiowej szerokich mas.

Ale to są dopiero fundamenty. Cały naród musi dalej wznosić mury. Nie jest jeszcze dobrze w Polsce.

Oto po Ziemię Zachodnią wyciąga się znów ręka niemiecka w nowej, „demokratycznej” rękawicze, ośmielona przez kapitalizm światowy, który wbrew woli własnych mas ludowych chce mieć silnego żandarma niemieckiego w Europie. Trzeba dużo rozumu politycznego i trzeba wielkiego wysiłku całego narodu, aby Niemcom i ich protektorom przeciwstawić zwarty front narodowy, które nie chcą nigdy więcej Niemców na swych ziemiach. Trzeba wnieść potężny żywy wał polskiej pracy nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

### Musimy liczyć przede wszystkim na własne siły

Położenie gospodarcze jest ciągle trudne — i nie może być jeszcze inne. Uboży, przedwojenny dochód społeczny, mogliśmy dotychczas odbudować z ruin zaledwie w połowie. W wyczerpanym wojną świecie musimy liczyć przede wszystkim na własne siły. Burżuazja, wygnana z wielkiego przemysłu, zagnieździła się w handlu i spekulacji i chce odebrać masom pracującym ten skromny kawałek chleba, który wybieramy ze zniszczonej gospodarki narodowej. Demoralizacja powojenna, bandy, oszczercza plotka i robota tych sił wstecznych, które chciałyby w Polsce widzieć tylko kartę do międzynarodowej rozgrywki dyplomatycznej, — szerzą niepewność jutra i zatrują życie gospodarce.

Niczego nie rozumiejąca, chwiejna, schlabająca reakcji i wszelkiej bierności, uwodzona fałszowaną sympatią mącicieli międzynarodowych — polityka przywódców PSL — jest kulą u nóg Polski.

### Z nami jest prawda

Towarzyski i Towarzysze! Obywatelki i Obywatele! Polacy!

Jedna jest tylko droga przed nami wszystkimi. Rozumny, zgodny, wielki wysiłek, wszystkiego co zdrowe i zdolne do rozsądnego działania w narodzie, wysiłek ludu pracującego.

My wiemy, że nie łatwo było otrząsnąć się z całego ciężaru kapitalistyczno-szlacheckiego myślenia, sążonego wszystkimi drogami przez wszechwładny przedwojenny system sanacyjny — endecki. Wiemy, że nie łatwo było zrozumieć od razu nową rzeczywistość i nową jedyną drogę Polski. Wiemy, że nie łatwo było przezwyciężyć wiele urazów, zapomnieć o jednym bolesnym skutku obustronnych błędów i krzywd przeszłości. Wiemy, że nie wszystko, co swą bier-

nością wspomaga reakcję, jest nieuleczalną reakcją.

Dlatego chcemy przekonać biernych, chcemy twardo, ale szczerze i uczciwie stawiać prawdę przed oczy. Wierzymy, że ich przekonamy, bo sami jesteśmy przekonani, że z nami jest prawda. PPS wierzy w naród polski, wierzy w polski lud pracujący, bo inaczej musiałaby wątpić w przyszłość Polski, w przyszłość ludu polskiego, w socjalizm.

PPS Wasza Partia, partia „proletariackich”. Okrzej i Barlickiego, Niedziałkowskiego, Dubois, partia tysięcy poległych bojowników — nigdy ani na chwilę nie wątpiła w niepodległość, przyszłość polskiego ludu pracującego, w socjalizm.

### Przywódcy PSL nie rozumieją prawd nowej Polski

Obywatelki! Obywatele!  
Towarzyski! Towarzysze!

W każdym wysiłku potrzebna jest jedność. W tym olbrzymim wysiłku, który czeka polski lud pracujący, jedność potrzebna jest stukrotnie. Kto nie rozumie potrzeby jedności ludowej, ten nie rozumie niczego w Polsce. Dlatego idziemy do wyborów w bloku Stronnictw Demokratycznych, jedynym zespole, który rozumie rzeczywistość, który czuje odpowiedzialność za przyszłość Polski Ludowej, który jedynie jest zdolny do budowania. Dlatego zawarliśmy umowę o jedności działania z drugą partią, z PPR. Dlatego PPS zrobiła wszystko, aby do bloku sił twórczych wciągnąć chłopską i demokratyczną część PSL i uwolnić PSL od zgubnego balastu popularności wśród wstecznicstwa. Mikołajczyk i przywódcy PSL raz jeszcze dali dowód niezrozumienia podstawowych prawd nowej Polski, dowód swej własnej bezpłodności. Stronnictwo, które niczego nie rozumie, które odwraca się plecami do wszelkiej konstruktywnej pracy, które narzeka, a wyrzeka się jedynej twórczej krytyki, jaką jest współtworzenie i wpływanie na to co się tworzy — takie stronnictwo nie może w Polsce działać niczego prócz zamętu. Dziś rozumiecie to już dobrze sami.

Polska Partia Socjalistyczna, partia rozsądku, odpowiedzialności tworzenia, poszła po rozsądnej, odpowiedzialnej i twórczej drodze jedności. PPS idzie w bloku nie tylko dlatego, że potrzeba jedności jest dziś wyższa od różnic programowych między stronnictwami demokratycznymi. PPS idzie w bloku także i właśnie dlatego, że tą drogą najprędzej urzeczywistni swój program, z którego nie rezygnuje, jak nie rezygnuje ze swej samodzielności ideowej, politycznej i organizacyjnej.

### Wspólny interes łączy nas ze Związkiem Radzieckim i narodami słowiańskimi

Obywatelki! Obywatele!  
Towarzyski! Towarzysze!

Znacie program PPS, niezmienny w zasadach, a zawsze żywy. Niezmienny w zasadach, to znaczy: niepodległość naro-

du i wolność człowieka; pełna demokracja w polityce, w gospodarce, kulturze; socjalizm.

Zawsze żywy, to znaczy dzisiaj: pokój, zagospodarowanie i spojenie z matką Ziemi Zachodnią, ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, narodami słowiańskimi i ze wszystkimi, których łączy wspólny interes i wspólny wróg niemiecki, zgodna i przyjazna współpraca z demokracjami zachodu, pod warunkiem ustanowienia naszych praw do życia i rozwoju.

To znaczy siła, niezależność polityczną i gospodarczą państwa.

To znaczy dokończenie budowy demokracji ludowej w Polsce, sprawiedliwy podział dochodu społecznego, walka ze spekulacją, umocnienie i uświetnienie zdobytych walką setek lat i reformą rolną praw chłopu do jego gospodarstwa.

To znaczy odbudowa.

To znaczy jedność ludu pracującego miast i wsi.

To znaczy podniesienie materialne i moralne człowieka pracującego, udział w nauce, w sztuce, w rozwoju kulturalnym dla wszystkich.

To znaczy spokój i praworządność, pogłębienie i rozszerzenie swobód obywatelskich, gwarancja prawdziwej równości wszystkich obywateli, gwarancja wypełnienia ze zdrowego organizmu narodu polskiego wszelkiej nienawiści narodowej i rasowej, wszelkiego szowinizmu i hańby antysemityzmu.

To znaczy wychowanie rozumnego, odpowiedzialnego i twórczego obywatela.

### PPS — to sprawiedliwość społeczna

Obywatelki i Obywatele!  
Towarzyski i Towarzysze!

Program PPS to nie jest zbiór obietnic przedwyborczych. Program PPS to są cele które musicie urzeczywistnić Wy — pracujący — razem z PPS.

Musicie urzeczywistnić, nie tylko głosząc 19 stycznia razem z PPS na listy bloku Stronnictw Demokratycznych, ale po wyborach, pracując, tworząc, budując razem z PPS i ze wszystkimi siłami postępu.

Przyszłość Polski i Wasza — w Waszych rękach. W poczuciu tej odpowiedzialności PPS — Wasza Partia — zwraca pracujących z całej Polski:

— nie tylko głoszcie  
— przede wszystkim pomyślcie rzetelnie — budujcie razem z nami.

Z nami pójdą ci wszyscy, co wierzą w PPS, w Jej niespożytą siłę i hart, w Jej wierność ludowi, w Jej umiłowanie sprawy wolności i sprawiedliwości społecznej; ci wszyscy, co wierzą w dumne, zawsze aktualne i zawsze nam wszystkim drogie hasło PPS, hasło, za które ginęli bojownicy 1905 roku i żołnierze socjalistycznej konspiracji z lat 1939/1944, hasło, za które PPS-owiec zawsze zginąć jest gotów i od którego PPS nigdy nie odstąpi; hasło

**NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM!**

Rada Naczelna

Polskiej Partii Socjalistycznej

Warszawa, dnia 4 grudnia 1946 r.







## Górnicy nie zawodzą

Katowice (SAP). Górnicy polscy zbliżają się już do zakończenia roku 1946, na który plan państwowy przewidywał wydobyć 46 milionów ton węgla. Plan ten z całą pewnością zostanie nie tylko wykonany, ale i przekroczony dość poważnie. Sądzić tak należy na podstawie wydobyć z ubiegłego miesiąca. Plan na listopad przewidywał wydobyć 4,315,000 ton, a wydobyto w ciągu 25 dni pracy — 4,454,971 ton, co stanowi 103,2 procent planu. Ogółem do 1. grudnia br. górnicy polscy wydobyli 43,081,230 ton. Do wykonania planu na rok 1946 brakuje jeszcze 3,918,770 ton. W miesiącu listopadzie, pierwsze miejsce pod względem przekroczenia planu, zajęło Zjednoczenie Katowickie — 111,6 proc. planu, na drugim miejscu znalazło

się Zjednoczenie Dąbrowskie — 109,2 proc., trzecie Zjednoczenie Bytomskie — 105,5 proc. Nie wykonały planu o kilka procent Zjednoczenia: Mikołowski, Rybnickie i Dolnośląskie, przy czym w tym ostatnim są najtrudniejsze warunki pracy. Pod względem wydajności przypadającej na jednego robotnika, na pierwszych miejscach utrzymały się: Zjednoczenie Chorzowskie — 1,315 kg, Zjednoczenie Rudzkie — 1,266 kg, Katowickie — 1,250 kg, Zabrze — 1,180

kg, Bytomskie — 1,122 kg, Mikołowski — 1,116 kg.

Największy wzrost wydajności w stosunku do poprzedniego miesiąca wykazało Zjednoczenie Katowickie, które przewyższyło wydajność z października o 3,1 procent.

Pod względem przekroczenia planowanej na miesiąc listopad br. wydajności na pierwszym miejscu znajduje się Zjednoczenie Dąbrowskie — 110,7 procent. (L)

## W przededniu reformy podatku dochodowego

Jak się dowiaduje Polska Agencja Gospodarcza, Ministerstwo Skarbu zakończyło już opracowanie projektu zmiany ustawy o podatku dochodowym. Projekt ten stanowi w tej

chwili przedmiot rozważań w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów i uchwalenia go przez Radę Ministrów może być oczekiwane jeszcze w roku bieżącym.

W myśl tego projektu minimum dochodu wolnego od podatku, zostało podwyższone do 60 tysięcy zł rocznie. Złagodzona została również progresja stopy podatku dochodowego od 2 proc. przy dochodzie 60 tys. zł, do 50 proc. przy dochodzie 4.200 tys. zł. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt całkowitego zniesienia dodatkowego obciążenia podatkowego, które przy dochodzie powyżej 400 tys. zł rocznie mogło dochodzić do 80 proc. uzyskanego dochodu.

Projekt przewiduje poza tym rozszerzenie ulg rodzinnych oraz rozciągnięcie ulg przy usługujących spółdzielniom spożywców, na spółdzielnie kredytowe i Komunalne Kasy Oszczędności.

## Gospodarka penicyliną przez P. C. K.

Dar Kanady wartości 270 milionów złotych

Warszawa. Ogółem do grudnia rb. Kanadyjski Czerwony Krzyż przesłał na ręce Polskiego Czerwonego Krzyża 539.247 ampulek penicyliny po 100.000 jednostek w każdej.

Wartość otrzymanej penicyliny wynosi około 270 milionów złotych, a więc jest to dar olbrzymi zarówno ze względu na wartość materialną, jak i na większe jeszcze znaczenie moralne.

Zarząd Główny PCK rozdał penicylinę 14 Okręgom, które z kolei rozprowadzają lek za pośrednictwem 308 oddziałów PCK, obejmujących swą siecią teren całej Polski. Instytucje PCK, wydające specyfik, prowadzą wykazy z podaniem dokładnych personaliów chorych, rozpoznania choroby, lekarza-zleceńodawcy, sposobu zastosowania i wyniku leczenia oraz gromadzą pokwitowania wszystkich, którzy penicylinę otrzymali. Część ampulek znajduje się w bezpośredniej dyspozycji Zarządu Głównego, z zapasu tego zaopatrzyliśmy w penicylinę m. in. oddział chirurgiczny szpitala Wolskiego

szpital Miejski w Siedlcach, szpital Dziecięcy w Katowicach, Kliniki Uniwersyteckie w Krakowie, w Warszawie i w Poznaniu, Zakład Wychowawczy im. ks. Boduena, Zakład dla Ociemniałych w Laskach itd.

Mimo wielkiej hojności ofiarodawców kanadyjskich, zapotrzebowanie na penicylinę jest w Polsce 2-3-krotnie większe, niż możliwości jego zaspokojenia. (SAP)

## Współpraca władz przemysłowych i władz skarbowych

Minister Przemysłu wydał okólnik w sprawie zawiadomiania władz skarbowych o wydawanych uprawnieniach przemysłowych.

Władze przemysłowe winny zawiadamiać właściwe urzędy skarbowe do dnia 15 każdego miesiąca o wydanych w ubiegłym miesiącu

wszelkiego rodzaju uprawnieniach przemysłowych w dziedzinie handlu, przemysłu, rzemiosła. W tym samym terminie należy zawiadamiać o wszelkich zmianach odnoszących się do zarejestrowanego zakładu.

## Pierwszy kuter rybacki powojennej produkcji krajowej

Gdynia. Pod koniec listopada br. Komisja Techniczna Generalnego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego odebrała ze stoczni rybackiej w Gdyni nowowytworzony kuter rybacki dl. 15 m, o sile motoru 110 KM. Jest to pierwszy kuter wybudowany przez naszą stocznice od czasu wznowienia produkcji taboru rybackiego po naszym powrocie nad Bałtyk. Próby dokonane przez Komisję dały wyniki pozytywne. (ZAP)

## 14 bander przewinęło się przez port gdyński w listopadzie 1946 r.

Gdynia. Do portu gdyńskiego weszło w miesiącu listopadzie br. 166 statków, wyszło 174. Według bander pierwsze miejsce miała jak i poprzednio Szwecja — 72 statki, Dania — 26, Polska — 23, Finlandia — 11, Norwegia — 9, ZSRR i pod banderą aliancką po 6, USA — 4, Anglia — 3, Holandia — 2, oraz Francja, Bułgaria, Belgia i Grecja po jednym. Ogółem reprezentowanych na wejściu było 14 bander. (ZAP)

## Niemcy na drugim miejscu w uprawie tytoniu

Berlin. Tegoroczne zbiory tytoniu w Niemczech wyniosły 62 tys. ton. Tym samym Niemcy wysunęły się na drugie miejsce w Europie po Bułgarii, która zebrała 70 tysięcy ton. Następne miejsce zajmuje Turcja — 61 tys. ton, Francja — 45 tys. ton i Włochy 43 tys. ton. (ZAP)

## Konferencja w sprawie Niemiec w poniedziałek?

London (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa donosi z Nowego Jorku, że Rada Ministrów spraw zagranicznych rozpocznie prawdopodobnie w poniedziałek 9 bm. wstępne rozmowy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Rozmowy te będą poświęcone jedynie omówieniu kwestii formalnej, gdzie i kiedy ministrowie spraw zagranicznych mają się zebrać dla rozpo-

zycia rozmów merytorycznych w sprawie niemieckiej. Przymuszcza się, że data tych rozmów będzie ustalona na połowę

stycznia 1947 roku. Jeśli chodzi o miejsce, to wysuwane są Moskwa, Londyn i Nowy Jork.

## Francuska łódź podwodna w śmiertelnym niebezpieczeństwie

Paryż. Sześciu ekspertów morskich w Tulonie stwierdzono, że istnieją już tylko bar-

dzo niewielkie szanse uratowania 21 członków załogi jednej z francuskich łodzi podwodnych, która nie wypłynęła w przewidzianym czasie na powierzchnię morza Śródziemnego. Do wieczora dnia 6 bm. nie zdołano skomunikować się z zaginioną łodzią. Postanowiono spróbować wykryć miejsce znajdowania się łodzi za pomocą nurków, którzy zanurzają się w odległości 10 mil od wybrzeża. Poszukiwania trwają z udziałem francuskich sił powietrznych i morskich. W miejscu, gdzie przypuszczalnie znajduje się łódź podwodna, głębokość morza sięga 500 metrów.

## Kombinacje przywódców greckich w celu uzyskania broni z Anglii

Ateny. Przywódcy greckiej opozycji liberalnej, Papandreu, Venizelos i Canellopulis, konierowali z brytyjskim ambasadorem w so-

botę. Nalegali oni na jak najszybsze dostarczenie broni dla greckiej armii w celu zlikwidowania partyzantki. Oświadczyli ambasadowi, że nie wejdą w skład rządu, w celu poszerzenia koalicji rządowej, dopóki nie nadejdą transporty z bronią. (SAP)

## Przejęcie wysp Dodekanazu przez Grecję po podpisaniu traktatu z Włochami

Ateny. Zastępca premiera Gonatas ogłosił, że władze greckie przejmują wyspy Dodekanazu od okupacyjnych władz brytyjskich. Przejęcie Dodekanazu ma być zakończone z końcem grudnia.

Akt połączenia wysp z Grecją zostanie podpisany bezpośrednio po podpisaniu traktatu pokojowego z Włochami, które poprzednio okupowały Dodekanaz. (SAP)

## Fabrykacja kielbas z mięsa ludzkiego na Węgrzech

Budapeszt. Dawni członkowie SS, aresztowani przez władze węgierskie na pograniczu austriacko-węgierskim w miejscowości Sopron, przyznali się, że przy fabrykacji kielbas użyli mięsa 9 zamordowanych przez siebie ludzi jako domieszki do mięsa wołowego. Od chwili rozpoczęcia śledztwa miejscowa ludność nie ma odwagi spożywać wędlin. Śledz-

two w tej sprawie rozpoczęło się po zniknięciu bez śladu 2 członków straży pogranicznej przed kilku tygodniami. Przypadkowo znaleziono rozczłonkowane zwłoki 2 strażników w zbiorowej mogile robotników, zabitych przez Niemców w pierwszych miesiącach 1945 r. Jak wynika z zeznań b. członków SS, ofiary ich zostały zamordowane w piwnicy. 7 osób zamordowano w Austrii. Dochodzenia trwają w dalszym ciągu. (PAP)

## Zamiast kary śmierci — 20 lat więzienia

Brunświk. Byłemu głównodowodzącemu armii niemieckiej w Norwegii gen. Falkenhorstowi, brytyjski Zarząd Wojskowy zamienił karę śmierci na 20 lat więzienia. Obecne do-

chodzenia wykazały, że gen. Falkenhorst był wrogiem nazizmu i opierał się stosowaniu surowych i bezwzględnych metod wobec jeńców wojennych. (ZAP)

## Nowy samolot o szybkości dźwięku

Nowy Jork. W najbliższym czasie odbędzie się próba z samolotem, który osiągnąć może szybkość dźwięku. Motor stosowany w apa-

racie zużywa płynny tlen oraz alkohol, zawierając wiele cylindrów, rozwija moc 1200 koni przy ciężarze 300 kg. (SAP)

## Anglicy zaślubiają Niemki

London. Brytyjski minister dla spraw okupacji Niemiec i Austrii, Hynd, ogłosił, że brytyjscy urzędnicy cywilni na równi z żoł-

nierzami mogą składać wnioski o zezwolenie na zaślubienie dziewcząt niemieckich. (ZAP)

## Prezes Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe o aktualnych zagadnieniach partii

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do prezesa Rady Naczelnej PPS, wiceprezydenta KRN Stanisława Szwalbe, z prośbą o udzielenie wyjaśnień, odnośnie ostatniej sesji Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej.

— Jakże są ogólne refleksje Towarzystwa Prezesa na ostatniej sesji Rady Naczelnej PPS?

— Obrady stały niewątpliwie na jeszcze wyższym poziomie, niż poprzednie sesje Rady Naczelnej. Uderzało o nas zbliżenie poglądów, bardziej realistyczne podejście do sytuacji. Chcę też podkreślić wysoki poziom referatów, wygłoszonych z ramienia CKW PPS. Po ukazaniu się wszystkich referatów w druku niewątpliwie szeroki zespół aktywistów partyjnych uzyska poważny materiał do swej pracy w terenie.

— Jak ocenia Towarzystwo Prezes ostatnią sesję Rady Naczelnej z punktu widzenia wzmocnienia Partii?

— Na poprzedniej sesji Rady Naczelnej zajmowano się między innymi faktami jaskrawego naruszenia dyscypliny partyjnej przez kilku członków władz Partii. W okresie m. sesjami było przeprowadzenie w czyn i praktyce zasady, że różnice w poglądach, mieszczące się ogólnie nie w ramach ideologii socjalistycznej, są możliwe i dopuszczalne, ale nie wolno na tle tych różnic łamać dyscypliny partyjnej i organizacyjnej Partii.

— Sprawa ma charakter bardzo zasadniczy. Jak słusznie tow. Reczek, sekretarz CKW PPS w swoim referacie podkreślił, Partia musi kierować się nie tylko swoją jasną linią polityczną, ale musi także opierać się o swoją dyscyplinę wewnętrzną i wytyczoną linię postępowania. Najsłuszniejsza ideologia zawisnie w powietrzu, jeżeli nie stworzymy aparatu, który by przeprowadzał tę ideologię w praktyce. Zdaje mi się, że niebezpieczeństwo choroby rozluźnienia więzów partyjnych, niebezpieczeństwo grożące przekształceniem PPS w jakiegoś polspolite ruszenie — mamy poza sobą. Zamykając całą kwestię tzw. sprawy St. Skowrońskiego w Partii, wyraźnie stwierdziłem, że konsekwencje wyciągnięte przez władze partyjne w stosunku do bardzo ograniczonej ilości towarzyszy — są do wodom zarówno rozumu politycznej Partii, jak i ludzkiego ustosunkowania się do możliwych w życiu partyjnym niewłaściwości.

— Jaki jest pogląd Towarzystwa Prezesa na rolę układu, zawartego z PPR w stabilizacji stosunków politycznych w kraju?

— Wkład PPS z PPR był niezbędnym czynnikiem stabilizacji stosunków politycznych w kraju. Tak samo, jak współpraca PPS — PPR jest, była i będzie niezbędnym czynnikiem stabilizacji nowego układu całości życia politycznego i gospodarczego w odródnionym państwie polskim.

Układ daje wyraz przeświadczeniu o konieczności współpracy PPS i PPR na dłuższy okres czasu i na tym polega jego znaczenie. PPS i PPR zobowiązały się wobec całej Polski, jako partie „samodzielne, niezależne i równorzędne” do stałej współpracy nad odbudową Polskiej demokratycznej. Jedyna rywalizacja która może mieć miejsce pomiędzy tymi partiami, to rywalizacja wścigu rozmiaru pracy na rzecz utrwalenia, ulepszenia polskiego państwa ludowego, osiągnięcia należytego ukształtowania całości życia politycznego w Polsce. Inny większy będzie wysiłek ze strony Pełnomocników w pracach w tym kierunku — tym większe odbicie będą miały specjalne cechy charakterystyczne, jakie PPS wnosi do polskiego życia państwa wogo.

A więc do pracy! — kończy tow. P. Szwalbe.

Rozmowę przeprowadził

Aleksander Rowiński



# Nie będzie biedy! Olbrzymia dostawa UNRRA dla Polski

Warszawa (PAP). P. Charles M. Drury, szef Misji UNRRA w Polsce, po-  
daje do wiadomości, że Polska otrzyma  
około 13.000.000 kg mięsa, przeważnie  
w konserwach w ciągu miesiąca grudnia  
w pierwszym kwartale 1947 r.

Pomimo dotkliwego ogólnego braku  
mięsa i tłuszczów oraz ograniczonych  
funduszy UNRRA, wzmożono znacznie,  
dzięki ostatnio poczynionym staraniom,  
dostawy UNRRA, przewidziane dla Pol-  
ski w okresie od grudnia 1946 r. do  
marca 1947. Oświadczenie to oparte jest  
na sprawozdaniach szefa Wydziału Od-  
rodowy Rolnictwa Misji Unrra w Pol-  
sce, p. M. E. Hays'a, który powrócił  
właśnie z Waszyngtonu z konferencji za-  
opatrzeniowej UNRRA.

Dostawy tłuszczów i olejów jadalnych

są również znacznie większe i obejmują  
10.000.000 kg zamówionej obecnie mar-  
garyny, niezależnie od 10.000.000 kg  
kopry, częściowo dostarczonej w listo-  
padzie. Z końcem listopada, gdy p. Hays  
opuszczał Waszyngton, było gotowe do  
załadowania na statki 3,5 miliona kg  
pszenicy kanadyjskiej.

W związku z brakiem skór, zwrócono  
specjalnie uwagę na ten rodzaj dostaw  
i poczyniono starania odnośnie dostar-  
czenia skóry surowej o wartości 236.000  
dolarów oraz 600.000 par butów woj-  
skowych.

## Paczki UNRRA dla okręgów rolniczych

Warszawa. Ministerstwo Apropozycji  
i Handlu po uzgodnieniu swej decyzji z wła-  
ściwymi czynnikami postanowiło, że paczki  
UNRRA będą wydawane w ramach normalne-  
go zaopatrzenia kartkowego tym wojew., w  
w których realizacja kart żywnościowych na  
odcinku przede wszystkim mięsa i tłuszczu  
przedstawia się niezadawalająco.

Są to głównie wojew. rolnicze. Paczki

UNRRA będą tam przydzielane posiadaczom  
kart I kat. po uprzednim wycięciu kuponów  
mięso tłuszczowych grudniowych kart zaopa-  
trzenia.

Woj. warszawskie otrzyma 93.500 sztuk,  
Kieleckie 113.400 szt., pomorskie 151.400, po-  
znańskie 299.500, rzeszowskie 69.200, dolno-  
śląskie 330.000, szczecińskie 90.000, oraz ol-  
sztyńskie 55.000 sztuk. (PAP)

## Z frontu Daniny Narodowej 250.000 zł od Związku Zaw. Pracowników Państwowych R. P.

Warszawa. Premier Osóbka-Morawski  
otrzymał następujące pismo:

„W myśl uchwały Plenarnego Zebrania Za-  
rządu Głównego Związku Zawodowego Pracow-  
ników Państwowych RP Prezydium Zarządu  
Głównego składa na ręce ob. Prezesa Rady Mi-  
nistrów czek na sumę 250.000 zł z funduszy  
Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych w  
Katowicach i w Warszawie, jako wpłatę na Da-  
ninę Narodową, będącą symbolem niezłomnej  
woli utrzymania i zagospodarowania Ziemi Za-  
chodnich.” (SAP)

## Wiel. milionowe wpłaty kupiectwa prywatnego

Ostatnio odbyło się zebranie Prezydium  
Zrzeszenia Kupców Zbożowych, na którym po-  
wzięto jednogłośnie uchwałę dokonania przed-  
terminowych wpłat na Daninę Narodową, które  
w przybliżeniu wyniosą 25 milionów zł.

Na zebraniu sekcji dostawców funduszu a-  
propozycyjnego przy Związku Zrzeszeń Kupców  
handlujących trzodą, bydłem i końmi, powzię-  
to jednogłośnie decyzję dokonania przedter-  
minowych wpłat na Daninę Narodową, które  
wyniosą około 5 milionów zł. (PAG)

## Tydzień Warszawy w Sztokholmie

Sztokholm. W ramach „Tygodnia Po-  
mocy Warszawie” zebrano na razie w Sztok-  
holmie około 50 ton odzieży oraz ponad 55 ty-  
sięcy koron. W sztokholmskim „Domu Lu-  
dowym” (Medborgarhuset) odbyła się w obec-  
ności posła Rzeczypospolitej, ministra Adama  
Ostrowskiego, oraz prezydenta miasta Sztok-  
holmu, S. A. Anderssona, uroczysta akademii  
młodzieży. Imieniem młodzieży polskiej wy-  
stąpił przedstawiciel związku zawodowego ro-  
botników włókienniczych Eugeniusz Stawiński,  
który złożył młodzieży szwedzkiej gorące po-  
dziękowanie i wyraził wdzięczność za pomoc,  
udzieloną młodzieży polskiej. Przybyli niedaw-  
no z Polski dziennikarze szwedzcy Greveus,  
Höjer i Hedström podzieleni się z publicznością  
swoimi wrażeniami z ciężko zniszczonego kraju  
i jego stolicy, „gdzie mimo ogromu szkód nikt  
nie stracił ducha i gdzie z niesłychanym entu-  
zjazmem kroczy naprzód proces odbudowy.  
Temu entuzjazmowi — stwierdzili dziennikarze  
szwedzcy — należy bezwarunkowo dopomóc”.  
Wyświetlenie krótkometrażowych filmów o  
Warszawie i szereg produkcji artystyczno-wo-  
kalnych złożyła się na dalszą część wieczoru

## Konie UNRRA przybyły do Gdańska

Gdańsk. Do portu gdańskiego zawinęły  
m.in. węglowcami i rudowcami dwa duże statki  
amerykańskie z końmi.

Pierwszy z nich: „Woodstock Victory” —  
po niezauważonej awarii, jaką miał przy zniszczo-  
nym przez Niemców falochronie — rozpoczął  
wyładunek 791 koni UNRRA-owskich ze Sta-  
nów Zjednoczonych Ameryki Północnej, drugi  
zaś — „Pass Christian Victory” wyładuje  
689 koni. (PAP)

## Złodzieje pocztowi przed sądem

Bydgoszcz. Sąd Okręgowy w Byd-  
goszczy, skazał w trybie doraźnym B. Kie-  
wliczka Agencji Poczтовой Nr 5 w Bydgoszczy  
Władysława Pawlaczka na 6 lat więzienia  
oraz B. urzędniczkę Urzędu Poczto-  
wego w Bydgoszczy, Marię Goerke na 5 lat wię-  
zienia za okradanie paczek, które nadchodziły  
z Ameryki. (PAP)

## Piszcie do rodzin swoich w Ameryce o konie

W najbliższych dniach nadejdzie nowy  
transport koni (400 szt.) ofiarowanych  
przez Polonię Amerykańską. Konie te  
są już w drodze. Polacy Amerykańscy

nadesłali dotychczas dla swych rodzin  
w kraju 800 koni.

Rolnicy posiadający krewnych lub  
znajomych w Stanach Zjednoczonych

powinni zwracać się do nich listownie  
z prośbą o przysłanie potrzebnego in-  
wentarza. W listach zaznaczyć należy,  
że Ministerstwo Rolnictwa i Reform  
Rolnych zobowiązało się przekazywać  
dary wskazanym odbiorcom oraz, że  
wszelkich informacji w sprawie wysyłki  
darów do Polski zasięgnąć mogą w Pol-  
skiej Misji Ekonomicznej w Waszyngtonie  
(Polish Supply — Washington 8 D.  
C. — Wyoming Avenue N. W.) oraz w  
polskich placówkach konsularnych i biu-  
rach UNRRA.

## Wielkie sukcesy tegorocznej kampanii cukrowniczej

Na dzień 1 grudnia rb. już 20 z ogól-  
nej liczby 50 czynnych w tegorocznej  
kampanii cukrowni zakończyło przerób  
buraków.

Plan odbioru buraków wykonano w  
108%, odbierając od plantatorów prze-  
szło 26 milj. kwintali buraków, podczas  
gdy w tym samym okresie roku ubieg-  
łego zebrano zaledwie 11 i trzy ćwierci  
milj. kwintali, wykonując ówczesny plan  
w 67%.

Do dnia 1 grudnia wyprodukowano  
około 2,7 milj. kwintali cukru białego,

oraz około 60 tys. kwintali cukru żółte-  
go, wykonując plan już w 86%, co jest  
dostateczną rekojmią, że tegoroczny plan  
będzie nie tylko wykonany, ale przekro-  
czony.

## Akcja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w zakresie pomocy dla matek z niemowlętami

Warszawa. Ministerstwo Pracy i Opie-  
ki Społecznej przystąpiło do zorganizowania  
akcji zaopatrywania kobiet ciężarnych w wy-  
prawki dla niemowląt. Akcja ta jest z punktu

widzenia polityki socjalnej sprawą doniosłą,  
albowiem wobec wielkiej śmiertelności wśród  
niemowląt roztoczonej zorganizowanej i plano-  
wej opieki państwa nad niemowlętami, wysuwa  
się na pierwszy plan.

Ministerstwo Pracy wychodzi z założenia,  
że dla uzyskania pozytywnych wyników oma-  
wianej akcji, należy ją postawić na płaszczy-  
źnie powszechności. Chodzi o to, aby każda  
matka z racji przyszłego macierzyństwa mogła  
otrzymać wyprawkę.

Wyprawki winny dotrzeć do odległych o-  
sad wiejskich i robotniczych. Jakkolwiek prze-  
mysł krajowy (Centralny Zarząd Przemysłu  
Włókienniczego) jest nastawiony na produkcję  
materiałów, potrzebnych na wyprawki, nie od-  
razu jednak można będzie sprostać olbrzymim  
potrzebom w tej dziedzinie. W pierwszym  
etapie zaopatrzone będą kobiety ciężarne,  
które zmuszone są do korzystania ze świadczeń  
opieki społecznej, jako jedne z form po-  
mocy. (SAP)

Akcja ta będzie przeprowadzona w skróco-  
nym czasie, aby dostarczyć iachowców dla  
przemysłu i rzemiosła, których brak na Zie-  
miach Odzyskanych daje się dostrzec odczu-  
wać. Równoległe zaś prowadzone są normalne  
kursy zawodowe rzemieślnicze, urządzane  
przez Instytut z funduszy dostarczanych  
przez Izby Rzemieślnicze. (PAG)

## 10 milionów zł na szkolnictwo zawodowe na Ziemiach Odzyskanych

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych asygno-  
wało 10 mil. zł na zorganizowanie kursów przy-  
posobienia zawodowego na terenach zachod-  
nich. Organizację tych kursów przeprowadzą  
Instytuty Rzemieślnicze w celu wyszkolenia  
specjalistów spośród repatriantów i zdemo-  
bilizowanych żołnierzy.

## Uruchomienie nowej linii kolejowej

Z dniem 2 grudnia podjęty został ruch po-  
jazdów na nowo odbudowanym szlaku Lębork—  
Maszewo, położonym na linii kolejowej biegną-  
cej z Lęborka do Bytowa. Inicjatywę na od-  
budowę tego 12 km szlaku dały Państwowe  
Zakłady Przemysłu Rolnego w Maszewie, wy-  
żądając gotowości pokrycia kosztów robocizny  
i budowy. Dostarczeniem niezbędnego mate-  
riału i wykonaniem wszystkich prac technicz-  
nych zajęła się DOKP Gdańsk.

W związku z oddaniem do eksploatacji tego  
odcinka wprowadza się od dnia 2 bm. ruch  
pociągów osobowych z następującym rozkła-  
sem jazdy: Lębork odjazd 6.02, 14.30 i 19.05; z  
Maszewa odjazd 6.45, 15.30 i 20.10. Wszystkie  
pociągi na tym odcinku będą się zatrzymywa-  
ły również w Dretowie i Osowie, co zapewni

ludności okolicznych miejscowości, a zwłaszcza  
młodzieży szkolnej, dogodny dojazd do Lę-  
borka.

## Komu przysługują dodatki do kart zaopatrzenia

Ministerstwo Apropozycji i Handlu celem  
uniknięcia nieporozumień wśród osób zaintereso-  
wanych wyjaśnia, że wszelkie karty do-  
datkowe (dodatki) w zaopatrzeniu ludności,  
przysługują tylko osobom, posiadającym już  
karty zaopatrzenia.

Ma to szczególne znaczenie przy rozsze-  
rzeniu uzyskania kart dodatkowych „M” — ma-  
cierzyńskich — dla kobiet ciężarnych i matek  
karmiących. Otrzymują je jedynie kobiety, które  
już z jakiegokolwiek tytułu pobierają karty zaopa-  
trzenia, którejkolwiek kategorii.

IAN WEISS

## WARSZAWA

### przed i po zachodzie

Naturalnie, że mam na myśli Warsza-  
wę przed i po zachodzie... słońca!

Wiadomo, że ludzie i wszystkie przed-  
mioty ruchome i nieruchome — inny ma-  
ją wygląd za dnia, a inny w ciemno-  
ściach, choćby oświetlonych. A właśnie  
oświetlonych! Oczywiście — prawu te-  
mu podlega i Warszawa.

Obojętnie, gdzie i kiedy zawrzesz  
pierwszą znajomość z wyrastającą z gru-  
dów stolicą. Wszędzie uderza ruch, gwar  
i życie. Wprawdzie — niestety — nie-  
co odmiennie od przedwojennego i wo-  
jennego. Lecz zawsze barwne, hałaśli-  
we i charakterystyczne.

Mnie przywiózł dalekobieżny — w  
warunkach już bardzo zbliżonych do  
lopekskich — o godzinie 5-jej nad ra-  
m na Wschodni.

Częstują cię tu z miejsca wszystkim,  
czego serce i dusza zapragnie. Od go-

raczej kawy, mleka, jeszcze ciepłych bu-  
leczek maślanych, poprzez Express Wie-  
czorny i najnowsze piosnki o Warszawie,  
a skończywszy na aluminiowych grze-  
bieniach po... 15 złotych sztuka (zawsze  
już „ostatnia”).

Na placu przed budynkiem stacyjnym  
mnóstwo pojazdów — konnych i mecha-  
nicznych.

— Praga-Warszawa! Na Marszał-  
kowską! — donośnym głosem zapraszają  
woźnice i kierowcy.

— Jeszcze dwie osobki, już tylko je-  
dna! Stop! Ru—sza—my...

Po drabinkach, przyczepionych z tyłu  
(czasem nieco chwiejnych), pasażer za-  
pasażerem szybko zapelniają wnętrze  
wozów, które niebawem kofują w stro-  
nę Warszawy, by po poszukiwaniu swego  
żywego towaru ruszać po nowy.

Na Targowej, przy łukowatym końco-  
wym przystanku 25-ki setki ludzi czeka-  
ją na kolejno zakręcające wozy tramwa-  
jowe.

Tu już trzeba mieć sporo szczęścia,  
by dostać się do wnętrza, a choćby na  
platformę czy też schodki.

Długi sznur lamp elektrycznych zdra-  
dza położenie mostu Poniatowskiego, na  
którym w stronę Pragi szybko posuwa-  
ją się wciąż inne tramwaje, których  
już zdala widoczne oświetlone okna lu-  
dzą nadzieją, że może to teraz sprzyjać  
będzie szczęście.

W tym nadjeżdża 2-ka i setki no-  
wych pasażerów powiększają liczbę kan-  
dydatów na przejazd 25-ką. Jedyne  
skok do tramwaju podczas jazdy i silne  
łokcie umożliwiają ci przedostanie się do  
Warszawy za cenę 5,— zł, w innym wy-  
padku — wybieraj pół- lub ciężarówkę  
za 20 — 30 zł, jeżeli nie chcesz się spó-  
źnić do pracy.

Targowa-Marszałkowska ma też swo-  
je powodzenie.

Tak — w porze, gdy w naszych mia-  
stach prowincjonalnych większość oby-

wateli jeszcze śpi lub rozkoszuje się cie-  
pym łóżkiem, a tylko gdzieś niedługo stuk  
ciężkiego buta zdradza zdążającego do  
pracy — ulica Warszawy już kipi peł-  
nym życiem.

★

W godzinach wieczornych, gdy zmrok  
zapadnie, zmienia się obraz Warszawy,  
zmienia się na lepsze. Rzędy lamp ulicz-  
nych, oświetlone okna i dźwięk dzwonka  
ostrzegawczego tramwajów, reflektory  
szybko posuwających się samochodów  
i ich sygnały, gwizd dryndziarzy, równo-  
rzęście oświetlone i zachęcające deka-  
racje okien wystawowych — wszystko  
razem ludzko przypomina naszą starą,  
kochaną Warszawę. Przypomina tym  
bardziej, że nie widzisz w ciemnościach  
pograżonych szkieletów ongi dumnych  
gmachów, nie widzisz zwalisk gruzów  
i kamieni. Cicha, ciemna noc zaślania  
nam ten bolesny widok i pozwala zapo-  
minać o okropnych, tragicznych prze-  
życiach stolicy, która mimo wszystko rwie  
się do życia i żyje — a codziennie skła-  
da nowe, dalsze dowody, że żyć będzie,  
bo taka jest wola jej mieszkańców i Na-  
rodu.





— Powiatowe Biuro Rolne w Grudziądzu zawiadamia, że rolnicy którzy plantowali len i odstawił go do tejże roszarni mogą osobiście odebrać należne im materiały tekstylne w Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Toruniu, ul. Żółkiewskiego 25/27. (w pobliżu dworca kolejowego Toruń — Mokre).

— Przedstawienie gwiazdkowe dla dzieci. Dzieci Przedszkola im. Wszystkich Świętych, urządzają w niedzielę, dn. 15 bm., o godz. 15, w Domu Żołnierza, przy ul. Prowiantowej pod kierownictwem wychowawczyni Siostry Andrzeji przedstawienie gwiazdkowe na które najprzejmiej zapraszają swoich rówieśników. Wstęp — dobrowolne datki.

— Urząd Skarbowy zawiadamia, że obligacje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju wydane się codziennie w godzinach urzędowych i uprasza subskrybentów o zgłaszanie się po odbiór tychże obligacji osobiście z dowodem tożsamości najpóźniej do dnia 30 grudnia 1946 r.

— Społ. Obyw. Liga Kobiet urządza zebra- nie dla wszystkich kobiet w dniu 9 bm., o godz. 18-tej, w sali RZZ przy ul. Szewskiej.

— Przymusowy obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych. Z początkiem roku przyszłego będzie wprowadzony powszechny obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych ewentualnie u- proszczonych.

## Z ŻYCIA PARTII

### ŚWIECIE

#### Współpraca ZWM z OM TUR

Umowa o współpracy zawarta pomiędzy partiami robotniczymi PPR i PPS, wywołała żywe echo wśród młodzieży robotniczej. Na terenie Pomorza pierwszą wystąpiła młodzież powiatu świeckiego z inicjatywą dalszego zbliżenia i ścisłej współpracy pomiędzy ZWM a OM TUR.

Na wspólnym zebraniu przewodniczących kół ZWM i OM TUR, ustalono formy ścisłej współpracy obu bratnich organizacji

— W związku z notatką w sprawie ufun- dowania sztabu dla Wojsk Bezp. Publ. Woj. Pom. podajemy w uzupełnieniu, że Tow. Sportu Wędkarskiego złożyło na ten cel 1000 zł., a pracownicy Kierow. Odbudowy Mostu 1.134 zł. — Komitet.

— Państw. Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Toruniu, ul. Leona Szumana 2 (przy Placu św. Katarzyny), przyjmują zgłosze- nia kandydatek od lat 14 do 17 do 3-letniego Seminarium, kandydatki w wieku 18 do 30 lat do 2-letn. Seminarium dla dorosłych wzgl. na 3 miesięczny Kurs Pedagogiczny.

#### Na odbudowę kościoła w Tarpnie

Wezwana przez ob. Dziątkową, ob. Lupianka Zofię Toruńską 12 wplaca 100 zł., i wzywa mecenasów Wygockiego

Na wezwanie ob. Br. Krajewskiego, ob. Małkowskiego, Sobieskiego 19, wplaca 300 zł i wzy- wa ob. Kowalskiego Alojzego, mistrza szewskie- go, ul. Legionów, Żółkiewskiego i Modzelew- skiego z Ogrodów Miejskich.

#### Sprzedż papierosów monopolowych za miesiąc grudzień

Zakład Sprzedaży PMT w Grudziądzu podaje do wiadomości, że w dniu 10 grudnia br. rozpocznie się sprzedaż papierosów monopolowych za m-c gru- dzień rb. Przydział wynosi:

- 200 szt. papierosów na karty żywnościowe I kat., na kupony kart gładniowych Nr. 38 i 39 i kart grudniowych „MK” na kupony Nr. Nr. 2 i 3 i będzie wydawany jednorazowo, lub w ratach.
- 200 szt. dla robotników rolnych, zrzeszonych w Związkach Zawodowych Robotników i Pracowników Rolnych RP na podstawie imien- nych list poświadczonych przez Związek.
- 200 szt. dla plantatorów tytoniu na podstawie posiadanych koncesji.

Zakończenie sprzedaży na kartki za m-c grudzień wyznacza się na dzień 23 grudnia br.

Zakład Sprzedaży P.M.T.  
Grudziądz

# Komitet Obywatelski Daniny Narodowej przy pracy

W sobotę, dnia 7 bm., o godz. 16, w sali po- siedzeń MRN odbyło się — pod przewodnic- twem prezesa tow. Zarzyckiego — plenarne zebranie Miejscowego Komitetu Obywatelskie- go Daniny Narodowej w Grudziądzu, celem omówienia spraw Daniny dotychczas płatników podatku od nieruchomości, oraz podatku grun- towego. Z zadowoleniem wypada nam stwier- dzić, że członkowie Komitetu poważnie poja- mą nałożony nań obowiązek, albowiem na 26 o- sób, które wchodziły w skład Komitetu, nie były obecne tylko 3 osoby, z czego dwie usprawie- dliwiły swoją nieobecność. Poza tym dyskusja, jaka w związku z zagadnieniem Daniny przez po- wyższych płatników została podjęta, była na- prawdę poważna i świadczyła o wysokim zro- zumieniu przyjętych na siebie zadań.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodni- czącego, sekretarza Komitetu ob. Kotowski zdał krótką relację ze zjazdu delegatów Komitetów Daniny Narodowej, jaki się odbył w niedzielę, dnia 2 bm., we Wrocławiu, a w którym udział wzięli najwyżsi dostojnicy nawy państwowej z Prezydentem ob. Bierutem na czele. W planie trzyletnim odbudowy kraju największą wagę przywiązuje się do Ziemi Odzyskanych, i na ten cel przeznaczony Rząd 35 miliardów złotych. Pokrycie tych obrzy- mionych wydatków inwestycyjnych przewiduje się następująco: 1/4 wpływ z Daniny Narodowej, 1/4 fundusze państwowe, jedna trzecia pożyczki zagraniczne. Trzyletni plan gospodarczy reali- zowany będzie konsekwentnie, a efekt jego wi- doczny będzie dla społeczności już na wiosnę,

kiedy to z dużym rozmachem rozpoczęte zo- staną prace budowlane.

Następnie przystąpiono do meritum sprawy, tj. do omówienia wysokości Daniny od płatni- ków podatku od nieruchomości i od płatników podatku gruntowego. Płatników od nierucho- mości jest 1411 i kwota podatku z tego tytułu wynosi sumę 1.140.000 zł, płatników zaś po- datku gruntowego 53 i Danina wedle norm wy- niesie 57.000 zł.

W dyskusji zabierali głos: prezes Związku Właścicieli Nieruchomości inż. Damic, poseł Niedziałek, red. Nowiński, prezes Zarzycki, me- cenas Tułcki, dyr. Wielogłowski, dr Wyrwicki, prezes Nogowski, prezes Jańczak i ob. Zaleski.

Definicja dyskusji sprowadzała się do ram troski o całkowity efekt Daniny Narodowej z jednej strony, z drugiej zaś o uczciwe i spra- wiedliwe potraktowanie wszystkich obywateli,

na których ciężar płatności Daniny został na-łożony. Ustalono więc, że do płatników po- datku od nieruchomości, którzy znajdują się rzeczywiście w trudnym położeniu ekonomicz- nym, stosowane będą zniżki z tytułu art. 17 de- krety o Daninie Narodowej, a do płatników po- datku gruntowego takie same zniżki, dekretem przewidziane. Komitet wyłonił z siebie dwie podkomisje, które w dniu dzisiejszym ustala- ją wysokość Daniny od wymienionej kategorii płatników, wedle ksiąg bierzych podatku.

Co się tyczy płatników podatku grunto- wego, to wyłoniona podkomisja załatwiła spr- awę na miejscu.

W dniu dzisiejszym i jutro, we wtorek, o godz. 17 zbiera się tak samo plenum Komitetu Obywatelskiego Daniny Narodowej, by omówić i załatwić sprawę Daniny od płatników po- datku obrotowego i dochodowego.

## Górna granica ulg Daniny Narodowej

Pełnomocnik Rządu do spraw Daniny Naro- dowej na otrzymane zapytanie wyjaśnia że ulga z art. 17 dekretu z dnia 13 listopada 46 o Daninie Narodowej stosowana przez Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej w szczegól- nie uzasadnionych przypadkach wynosić może najwyżej 20 proc. całej sumy, przypadającej do uiszczenia, bez zastosowania jakichkolwiek ulg, bądź przy równoczesnym zastosowaniu ulg z art. 13 albo z art. 16 — od sumy pozostającej po odpowiednim uwzględnieniu jednej z tych ulg.

Ułga z art. 17 może być stosowana wobec rolników, właśc. nieruchomości oraz wobec płatników podatku obrotowego. Udzielenie tej ulgi zależy od uznania Komisji Obywatelskiej, wymierzającej Daninę, lub rozpatrującej odwo- łanie od wymiaru dokonanego przez Komisję Obywatelską niższej instancji.

## Gorzki list Pomorzanki

Jak wiadomo, zakończono okres re- habilitacyjny wszystkich grup. Minister- stwo Sprawiedliwości w swych oświad- czeniach czy dekreтах, podało do wia- domości, że po zrehabilitowaniu obywa- tel odzyskuje pełne prawa.

Prasa dała kilkakrotnie wyraz temu, że czas najwyższy skończyć z grupami i wreszcie zapatrzyć obywateli w jedno- lite wykazy, aby te nieszczone różnice grupowe, złośliwie wytworzone przez okupanta, zlikwidować i tym samym po- łożyć kres wszelkim antagonizmom gru- powym.

Na ostatnio odbytym zjeździe au- tochtonów Ziemi Odzyskanych w War- szawie, oficjalnie, uroczystie i solennie oświadczone, że „Jest jeden Naród Pol- ski i Polak Polakowi bratem”.

Tymczasem poniżej podany wypadek świadczy o pewnym odchyleniu od gło- szonej zasady przez pewnych kacyków prowincjonalnych.

Min. Przem. i Handlu powróconemu z Francji repatriantowi absolw. wydz. prawnno-ekon. UP, władającemu języka- mi polskim, francuskim, włoskim i nie- mieckim w słowie i piśmie, Pomorzani- nowi III. grupy przy osobistym staraniu o zajęcie, na miejscu, zażądało spisania życiorysu i po jego zapoznaniu, skiero- wało kandydata odręcznym piśmie do Przem. Drzewnego do Jeleniej Góry. Po stawieniu się na miejscu, odmówiono bezceremonialnie jego przyjęcia, moty- wując posiadaniem III. gr. choć przepi- sowo zrehabilitowaniem. Podkreśla się z na- ciskiem, że kwestia uposażenia czy wy- sokości stanowiska nie była przedmio- tem dociekań starającego, chodziło o wypełnienie początkowo choćby jednej skromnej komórki w tym rozszerzonym organizmie państwowym.

Tak jak metryka nie jest patentem na wyznaczenie religijne, tak jeszcze mniej kennkarta jest patentem na patriotyzm czy polskość. Polskość na Pomorzu nie ugruntowali w czasach wiekowej niewoli panowie, zajmujący takie czy inne wyż- sze stanowisko, ale ugruntowali ją dziadkowie tych, których się dziś nie dopuszcza do raz przydzielonej pracy. Bezinteresowna za to wytrwała praca budowała polski stan posiadania od pod- staw, jako prezesi Banków Ludowych czy Tow. Rzem., udzielając kredytów na tworzenie czy rozszerzenie obiektów rolnych, budowy domów po wsiach i miastach, tworzenie warsztatów rzemieś- lnich czy przedsiębiorstw kupieckich, dzięki czemu, wypadki dziejowe zastały nas przygotowanych do objęcia tych ziem Pomorskich w prawne posiadanie.

Jako prawowici gospodarze tej ziemi z dziada pradziada, pozostaliśmy częś-

ciowo na niej, wierząc niezachwianie w sprawiedliwość dziejową i odzyskanie przejściowo utraconych praw do niej. Tragedia Pomorza jest to, że jedna matka — jak w omawianym wypadku, ma dwojakie dzieci. Troje spędzało okupa- cję w Warszawie, a dwoje zaś pozostało na Pomorzu z III. gr. Trzebaby jednak mądrości biblijnego Salomona, aby orzekł które z nich było według grup większym Polakiem. Wszyscy gorąco kochają Oj- czyznę, nie pytając o korzyści material- ne. Ale prawo do pracy — to rzecz za- sadnicza.

Ostatnio nadszedł pierwszy znak ży- cia syna ewakuowanego przez okupanta po powstaniu warszawskim do Rzeszy. Nie mam po prostu odwagi nakłaniać go do powrotu. A nuż znajdzie się znów jakiś „Mędrzec z Sionu” w Ministerstwie i orzeknie „uroczyście i z godnością”: twój brat ma III grupę — zatem posady objąć nie możesz. Dawna „elita”, smu- tnej pamięci babci sanacji, zdaje się od- żywać. „Elita” (bez grup) rozjechała się by wziąć w posiadanie Ziemi Odzyska- ne. Cała tragedia w tym, że „posiadła” wszystko, prócz serc rodaków autochto- nów.

Bito na alarm w prasie i na zebra- niach, w odezwach PZZ o niesłychanych krzywdach moralnych i materialnych wyrządzonych rdzennej ludności. Ale po niewczasie — Wyrządzonych krzywd, za- danych ran, nie zabliznia oświadczenia oficjalne w stolicy, których kacyki tere- nowe nie respektują.

Zdawało by się, że wyciągnięto tam gdzie należy, z tego naukę, że nie grupy i kennkarty stanowią o kwalifikacjach elity urzędniczej. Niestety, Pomorze jest nadal upośledzone, choć z drugiej stro- ny, jeśli chodzi o solidarność płatniczą, czy ofiary na rzecz Państwa, to zajmuje jedno z czołowych miejsc. Nawet na „Krzyż Grunwaldu” zasłużył sobie Gru- dziądz, to czyż dlatego, że Pomorzanie zdezercowali?

Tak samo jak nie zasłużyli na miano dezercerów ci, którzy Pomorze opuścili udając się do Gubernii, tak samo nie mo- gą być traktowani mianem zdrajców ci,

którzy pozostali. Rozumowanie odmien- nymi kategoriami, jest tutaj nie tylko aspołeczne, lecz po prostu antynarodowe. Kwiatki wyhodowane na niwie For- stera nie mogą być dalej pielęgnowane. Koniecznym jest, niezwłoczne zespolenie narodu w jedną całość, nie tylko z ró- wnymi obowiązkami, ale i równymi pra- wami.

Odbieganie od tych zasad powinno być jak zaraza tępiąca. Nie mogła darować do końca swego żywota sanacja Pomorza jego nieugiętego stałowiska w czasie za- machu majowego, kiedy to pułki pomor- skie ochotniczo spieszyły na odsiecz wo- jującej Warszawie.

Ale dlaczego dziś niektórzy panowie z Warszawy nie mogą zapamiętać III grupy, która Pomorzanie przyjęć musie- li? W jakich warunkach i okoliczno- ściach przyjmowaliśmy parzące ręce na- sze wykazy, nie potrzebując opisywać. Pojął to i zrozumiał Rząd Jedności Na- rodowej wydając w tym kierunku od- powiednie ustawy. Jeżeli znaleźli się na Pomorzu zaprzędańcy i zdrajcy, to nie dowód jeszcze by sprawę tę uogół- niać. Bo odszczepieńców wskazać mo- żemy tak w Grudziądzu czy Tczewie, jak w Warszawie, Łodzi, Lublinie czy Krakowie.

Budować więc skolataną Ojczyznę musimy wszyscy, bośmy wszyscy za nią i dla niej cierpieli.

Pomorzanka

Komentarzy do powyższego listu nie dodajemy. Zaznaczamy tylko, że autor- ką powyższego listu jest osoba, która po- łożyła naprawdę duże zasługi około utrzymania ducha polskiego na Pomorzu.

## Ziemie Odzyskane

warunkiem rozwoju  
gospodarczego Polski

## Danina Narodowa

fundamentem odbudowy  
Ziem Odzyskanych

### Więcej światła!

Dużo podróżnych udających się rych- ło rano o zmroku do przewozu przez Wisłę, „błogosławi” grudziądzkie ciem- ności w którychś kilka razy się cofawiek półknie o kamienie i doły, aby dostać się do brzegu Wisły.

Poruszała to już Rada Miejska i Wę- drewiec po Grudziądzu, ale jak światła!

nie ma, tak nie ma. Może nowi gospoda- rze miasta przyczynią się do usunięcia tego kompromitującego mankamentu — przez odpowiednie oświetlenie — a zjed- nają sobie wdzięczność tak obywateli miejscowych jak i licznie przyjezdnych.

Budkoszczanin



## Ku poprawie warunków mieszkaniowych świata pracy

### Z posiedzenia przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

Warszawa. W Warszawie rozpoczęła obrady dwudniowa konferencja przewodniczących i zastępców przewodniczących. Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. Obrady zajął przewodniczący NKM przy prezesie Rady Ministrów, tow. K. Rusinek, który w przemówieniu swym wyraził uznanie dla terenowych NKM za dokonane wysiłki i dotychczasowe poważne osiągnięcia na polu poprawy warunków mieszkaniowych świata pracy w ciężkich warunkach powojennych zniszczeń.

Po omówieniu sprawy natury ogólnej, poseł tow. Rusinek przechodzi do ogólnego omówienia niektórych niedociągnięć w pracy miejscowych NKM, odchylen od uprawnień, kierowania przez niektóre jednostki względami nierzeczowymi, itd. Zjawiskiem niernormalnym jest za własnie od pracujących wpływają często okazy i odwołania od orzeczeń miejscowych NKM. Biuro prawne NKM przy prezesie Rady Ministrów jest często przedmiotem skarg z powodu zbyt pośpiesznego uchylania orzeczeń terenowych NKM.

Jako zjawisko ujemne występuje nagromadzenie wielkiej ilości spraw niezalatwionych. W samym na przykład Gdańsku ilość ich sięga 7.500. W związku z tym pos. tow. Rusinek oznajmia, iż prace NKM zostaną obecnie przerwane na kilka tygodni, prawdopodobnie do drugiej połowy stycznia i w tym czasie nie będą przyjmowane nowe sprawy, by Komisje mogły uporządkować i zalać sprawy zaległe.

NKM przy prezesie Rady Ministrów otrzymała do zalażenia około 1.000 spraw odwoławczych, z czego zalażono zaledwie 5%

### Poradnik gospodarski

W KURNIKU

Kury są już całkiem na żywieniu zimowym. Podczas mrozów nie wypuszczaj je z kurników. Ziarno zadawane wrzucać im wieczorem w ściółkę, żeby grzebały, co je rozgrywa. Około południa dawać ciepłą strawę, np. ziemniaki gotowane z ospyką, z dodatkiem cebuli lub szczyploru. Ściółka wystarczy zmieniana raz na tydzień, ale należy ją codziennie wytrząsać, a nawóz zmiatać i wyrzucać. Dobre noski już się noszą.

Indyki na chów dobrze jest żywić siekana zieleńnią okopowymi oraz ziarnem parzonym, które się daje na noc. Woda jest niezbędna. Indyki przeznaczone na tuczą mają być gotowe przed świętami Bożego Narodzenia. Kaczki żywiąć silnie, lecz nie zapasać. Kaczory wymagają owsa parzonego. Wodę często im zmieniać. To samo stosuje się do gęsi. Na noc zapędzać je do pomieszczenia, w którym później mają się nieść.

W PASIECE

W zimie pszczoły potrzebują starannej opieki. Po każdej większej zmianie temperatury obejść wszystkie pnje na dworze i w stebniku. Jeżeli niektóre pnje huczą, to należy u nich zmniejszyć okrycie lub nawet je usunąć ze stebnika do pasieki. Przy ogólnym huczeniu otworzyć wietrzniki, a jeśli i to nie pomoże, to nanieść śniegu lub lodu, aby obniżyć temperaturę. Śnieg i lód wnoszą do stebnika w naczyniach, aby stebnik nie nappał wilgoci.

### Zbierajcie ziola

Już się skończył sezon zielarski, zima za progmem, ale jeszcze nie wszystkie możliwości wyczerpane dla zbieracza. Na kilka takich możliwości chcemy niniejszym wskazać:

**Jałowiec:** jest on pospolitym iglastym krzewem, występującym na jałowych gruntach w całej Polsce. Na żywnych glebach w parkach i ogrodach wyrasta on jednak w postaci sporego drzewa. Owocem jest szyszczka, której dolne łuski mniejsze; stąd szyszka ma wygląd jagody. Zmieszanie szyszczko-jagody jałowca dojrzewają dopiero w drugim roku po zapyleniu, a więc późną jesienią drugiego roku. Zbiera się je w ciągu zimy w czasie silnych mrozów (bo łatwo się okruszają), zdzierając je z krzaków przy pomocy gęstych grabi lub wprost omalając kijem na podestkę pod krzakami płachty. Zebrane owoce odsie wa się od igieł i gałązek przez odpowiednie sito druciane, doczyściła przez wybieranie do mieszek rękami i suszy na piecach lub strychach, klepiskach lub śpichlerzach. Jest rzeczą ważną, żeby zbierać tylko jagody dojrzale, które są czarne już na krzaku.

**Sporysz:** znamy go wszyscy jako żytnik, czarne żyta lub bulawinka. Występuje on w kłosach żyta w postaci czarnych różków. Jest to bardzo ważny środek leczniczy, nieodzowny w akuterii i różnych chorobach kobiecych. Należy o tym pamiętać i wybierać go z ziarna, tym bardziej, że domieszka sporyszu w ziarnie chlebnym może spowodować zatrucie. Bydło również często choruje przy spożyciu sruotu z posładu, z którego nie oczyszczono sporyszu.

Najczęściej sposobem, najszybszym i najbardziej jest oddzielenie sporyszu od ziarna już wymłoczonego. Łatwo go oddzielić, gdyż różni się od żyta i co do wielkości i co

Po posle Rusinka zabrał głos tow. dyr. biura wykonawczego NKM przy prezesie Rady Ministrów, tow. Kłopotowski, który omówił po krótko działalność miejscowych NKM i wskazał poszczególne wypadki niewłaściwego ustosunkowania się do zadań stojących przed komisjami. Zagadnieniem kompetencji miejscowych NKM było tematem referatu tow. Grosza, radcy prawnego NKM przy prezesie Rady Ministrów. Również i w tym referacie omówiono błędy w pracy poszczególnych komisji. (PAP)

Prok. T. Wróbel zreferował kwestię uzgodnienia działalności miejscowych NKM z działalnością innych władz mieszkaniowych oraz całokształt techniki pracy NKM. W szczególności zwrócił uwagę na konieczność pełnego respektowania norm prawnych przez miejscowe NKM, gdyż normy te zostały wydane przecież przez rząd robotniczo-chłopski w interesie pracujących.

Po referacie prok. Wróbla rozpoczęła się kilkugodzinna dyskusja, w której zabierali głos przewodniczący miejscowych NKM. Poruszono cały szereg bolączek i aktualnych problemów terenu.

Szczególnie żywo przyjęto przemówienie tow. Pszczółki, starego działacza robotniczego z Gliwic, który przedstawiał w prosty, ale sugestywny sposób wszystkie bolączki i postulaty miejscowych NKM.

W dyskusji zabierało poza tym głos wielu delegatów, wyrażając swoje uwagi, które w ogólnej wymianie poglądów będą miały niewątpliwie duży wpływ na usprawnienie akcji miejscowych NKM, gdyż taki był przecież cel zwolanej konferencji.

W wyniku dwudniowych obrad Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezecie Rady Ministrów wydała zarządzenie o przerwie działalności wszystkich miejscowych Komisji Mieszkaniowych na przeciąg od 20 grudnia rb. do 20 stycznia 1947 r. W okresie przerwy

### Premia świąteczna dla pocztowców

Z Warszawy donoszą: W związku ze spodziewanym w okresie przedświątecznym wzrostem obrotu pocztowego i wynikającym z tego nawalem pracy, dla pracowników, Ministerstwa Poczty i Telegrafów, czynnikami miarodajnymi rozpatrują obecnie projekt przyznania pocztowcom specjalnych premii pieniężnych, za okres świąt.

### Zakaz wydany przez Ministerstwo dopuszczenia Marii Malickiej na scenę

W związku z zamierzonymi występami Marii Malickiej na scenie, departament Teatrów Ministerstwa Kultury i Sztuki wydał zarządzenie do wszystkich swoich placówek w terenie, na których ciąży obowiązek bezpośredniej opieki czy nadzoru nad działalnością teatrów, aby ze względu na niewyjaśnione dotąd zachowanie się ob. Marii Malickiej w okresie okupacji, nie dopuścili do tej występów, aż do czasu zebrania materiałów i ostatecznego ustalenia opinii społecznej o postępowaniu artystki.

do ciężaru. Jest to długi, lekko wygięty różek, 5—10-krotnie większy od ziarna żyta, o czarno-fioletowej powierzchni, wewnątrz biały. Tak wyraźnie różniący się sporysz od ziarna żyta można nawet dzieciom polecić wybierać ręcznie z posładu, lecz trzeba je ostrzec, że to trucizna, nie można go jeść, przy robocie nie ocierać rękoma oczu i ręce po pracy dobrze wymyć.

**Jemiola:** Jemiola pospolita, pasorzytna, zdrzewiała roślina, występująca na drzewach owocowych i liściastych. Mamy także gatunek jemioli, występujące na sosnie i na jodle. Klonie jemioli na szczytach drzew uwydatniają się zwłaszcza w zimie. Na drzewach, pozbawionych liściastej szaty, wyglądają jakby gniazda ptasie. W lecznictwie używa się młodych gałązek z liśćmi. Zbierać należy — gdzie to jest dopuszczalne, bo miejscami podlega ochronie — od jesieni do wiosny, a więc w czasie, kiedy drzewa nie są pokryte liśćmi, odrzucając przed suszeniem najgrubsze łodygi. Zbierać należy przede wszystkim z drzew owocowych i, o ile występuje obficie, z innych drzew liściastych.

Wyżej wymienione ziola lecznicze kupuje Spółdzielnia Roślin Leczniczych i Przemysłowych „Nasze Ziola” w Grudziądzu, przy ulicy Wybickiego 31.

Spółdzielnia kupuje wszelkie rośliny lecznicze, w chwili obecnej ma duże zapotrzebowanie na nasiona maku, gorczyca białej i czarnej, pietruszki, lnu, lupiny fasoli (czyste, nie plamiste), żywice sosnowa.

Nadmienić należy, że Spółdzielnia „Nasze Ziola” uzyskała na ostatniej Ogólnopolskiej Wystawie Spółdzielczości Ogrodniczej w Łodzi, która się odbyła w czasie od 20 października do 15 listopada 1946 r., trzecią nagrodę. L.Z.

miejscowe NKM nie będą wysyłać brygad kontrolnych, ani wydawać orzeczeń, ani ich wykonywać. Okres ten winien być wykorzystany na uporządkowanie i przygotowanie posadanego materiału do pracy — po wznowieniu rządowania. W związku z tym Miejsce Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej wyznacza na ten czas jednego z członków Komisji — dla kontrolowania działalności Wydziałów Kwaternowych Zarządów Miejskich.

### O zmianę przystanku na trasie Plac 23-go Stycznia — ul. Chelmińska

Mieszkańcy Chelmińskiego Przedmieścia proszą za naszym pośrednictwem dyrekcję tramwajów o uruchomienie nowego przystanku względnie zmianę przy Czarnej Drodze (ul. Strzemięcińska). Ludność zamieszkała przy ul. Libelta i pobliskich ulic czuje się pokrzywdzoną zmuszaniem do wysiadania daleko przed lub poza celem jazdy, szczególnie wieczorem lub w czasie niepogody. Wierzymy że dyrekcja tramwajów uwzględni słuszną prośbę zainteresowanych obywateli którzy w dodatku rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych.

### Skuteczna interwencja w dziedzinie wytwórczości rzemieślniczej

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu rozpoczęła działalność interwencyjną w celu obniżenia cen całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby przez zaopatrzenie odbiorców w towary pierwszej źródła.

W związku z tą akcją została m. i. obniżona

na podstawie umów zawartych z cechami szewców cena skór-gumy ze zł 1.500 do zł 300 za 1 kg. Cena kompletu bielizny trykotowej damskiej została obniżona na podstawie umowy z cechem bielizniarzy ze zł 900 na zł 450. Analogiczną umowę zawarto również z cechem kapeluszowników w zamian za dostawę kapelinów. (PAG)

### Burza (Bydgoszcz) - TUR (Grudziądz) 4:3 (2:0)

W cyklu rozgrywek o wejście do klasy B przegrali gospodarze nieznacznie

do wojskowych. Zawody prowadził poprawnie ob. Józefowicz.

### Flota (Gdańsk) pokonana przez TUR

Przy licznych udziale publiczności rozegrano spotkanie towarzyskie, które

pięściarze TUR-u rozstrzygnęli na swoją korzyść w stosunku 11:5.

Po życiu pełnym ofiar i poświęcenia zmarła 7 bm. kierownicza biura Oddziału P.C.K. w Grudziądzu

### śp. Eugenia Mirecka

przeżywszy lat 44

W zmarłej straciła instytucja gorliwą i szczerze oddaną pracowniczkę, społeczność zaś dzielną i wzorową obywatelkę

Cześć Jej świetlanej pamięci!

Grudziądz, dnia 7. 12. 1946 r.

Komisja Oddziałowa Kół Młodzieżowych P.C.K

Pełnomocnik P. C. K na Oddział Grudziądz

### Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, ukochanemu tatusiowi

### śp. Edmundowi Jędrzejczakowi

a szczególnie Przewielb. Duchowieństwu, Zrzeszeniu Kupców, Deleg. Izb Przem. Handl., szkołom, personelowi F-y Domu Konfekcyjnego, wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy złożyli współczucia, wieńce i kwiaty składam serdeczne

Bóg zapłać

Żona z dziećmi

Dnia 7 bm., o godz. 11-tej, zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, droga mamusia i siostra śp.

**Maria Muszyńska**

z domu Binerowska  
o czym zawiadania w ciężkim smutku pograżony

MĄŻ Z SYNEM I RODZINA  
Grudziądz, ul Toruńska 24

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 11 bm. o godz. 15-tej, z kosłnicą cmentarza katolickiego. Msza św. tego samego dnia o godz. 7,30 w Farze.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

KUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz, św. Wojciecha 24 (2030)

POSZUKUJĘ pracy jako szofer. Zgł. do Adm. „Głosu Pom.” pod nr 400

SPRZEDAM aparat radiowy 5 lampowy, Zgł. do Adm. „Gł. Pom.” pod nr 401 (80)

GOSPODIA lub dziewczyna z gotowaniem, może się zgłosić. Zgł. Dom Konfekcyjny, W. Nowicka, Wybickiego 2-4

UWAGA! Nabędziemy, względnie zwrócimy konto dostawy części maszyn biurowych jak: karetki dług. 48 cm. do maszyn piszących wszelkich systemów, oraz maszyny do korektury i pianina nawet zniszczone i polane. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, Przedstawicielstwo w Kwidzynie, Żelazna 1.

UNIEWAŻNIAM kartę rowerową nr 039209, Skibiński Eugeniusz, Wielki Lubiń, gm. Grupa (79)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację z Ubezpieczalni Społecznej, Mikołaj Furs.

UNIEWAŻNIAM zaginiony dowód osobisty na nazwisko Seile, Karol

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacj. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł. dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.